

GŁOS Tygodnik Świdnika

Nr 14 (1180) 7 kwietnia 1994 r. Cena 1000 zł

Final Miss Lubelszczyzny

Z pewnością wiele osób zastanawia się jeszcze nad tym jak spędzić atrakcyjnie nadchodzącą sobotę. Wszystkim niezdecydowanym podpowiadamy więc, aby bez wahania zarezerwowali sobie czas na godzinę 19.00 i zjawili się o tej porze w hali FKS Avia, gdzie odbędzie się wybory Miss Lubelszczyzny '94.

Jest to niepowtarzalna okazja by przekonać się osobiście o urodzie wszystkich 16 laureatek eliminacji z Lubartowa, Puław, Kraśnika, Chełma, Zamościa, Lublina i Białej Podlaskiej. Nasze miasto będzie reprezentować: Anna Borowiecka — Miss Świdnika '94 oraz I. Wicemiss — Wioletta

Kopiuk. Jak wynika z informacji przekazanych przez organizatorów czyli Miejski Ośrodek Kultury, sobotnia impreza będzie miała niezwykle bogatą oprawę artystyczną i zapewni publiczności wiele atrakcji. Gwiazdami wieczoru będą: „Genowefa Pigwa”, Rudi Schubert, Aleksandra Spiczynska — Miss Polonia '93, Joanna Trzepiecińska i Formacja Tańca Towarzystwa z Radomia.

W ramach imprez towarzyszących już o godz. 17.30 odbędzie się pokaz makijażu Margaret Astor oraz degustacja alkoholi sponsorowana przez IDV. Udział w tej imprezie mogą wziąć

Dokończenie na str. 2

O przyszłości miasta

W piątek 15 kwietnia o godz. 17.00 w świetlicy Klubu Rencistów i Emerytów (ul. ST. WYSZYŃSKIEGO 12) dojdzie do pierwszego otwartego spotkania mieszkańców zorganizowanego przez Świdnicką Inicjatywę Samorządową. Podczas spotkania, którego celem będzie dyskusja nad przygotowanymi przez Radę Inicjatywę wstępnymi założeniami do projektu programu rozwoju Świdnika w najbliższych latach, warto będzie podzielić się doświadczeniami i oczekiwaniami przed zbliżającymi się wyborami do władz miejskich.

Program Inicjatywy Samorządowej, wypracowany w trakcie cyklu takich właśnie spotkań, będzie bowiem obowiązywał tych radnych następnej kadencji, które

zostaną wybrani z listy kandydatów zgłoszonej przez Inicjatywę. Również sama lista kandydatów na radnych ma zostać wyłoniona podczas dalszych, otwartych spotkań mieszkańców miasta.

W trakcie spotkania przedstawione zostaną bardziej szczegółowo cele powołania Świdnickiej Inicjatywy Samorządowej, która według intencji jej założycieli powinna stać się przed wyborami bezpartyjnym forum, umożliwiającym realny wpływ na kształt miasta wszystkim tym spośród mieszkańców (niezależnie od ich sympatii politycznych), dla których najważniejszą przesłanką działania jest właśnie przyszłość Świdnika.

(A)

„Promyk” w cieniu

Problem osób cierpiących z powodu kaleki, zepchniętych przez chorobę i starość ze społeczności ludzi zdrowych jest raczej mało znany. A przecież takich osób starych, opuszczonych — na skutek spłotych różnych życiowych wydarzeń i potrzebujących pomocy możemy znaleźć wiele, w dużych i małych miastach, osiedlach, wioskach. Również Świdnik nie jest w tym przypadku wyjątkiem.

O problematyce świadczenia takiej pomocy rozmawiamy z panią JADWIGĄ GLĄB — pielęgniarką, i jednocześnie kierowniczką Punktu Opieki „Promyk”. Po 20 latach pracy zawodowej ona doskonale sytuację osób samotnych i niepełnosprawnych z terenu naszego miasta.

● Czy może Pani przedstawić Czytelnikom historię powstania „Promyka”?

— Nie jest to historia długa, bo w zasadzie z nazwą „Promyk” kontynuujemy ideę pracy opiekuńczej prowadzonej do niedawna pod patronatem Polskiego Czerwonego Krzyża. Niestety ze względu na ekonomiczne trudności z braku możliwości zmienić formy działalności, oddającą się od PCK. Taką reorganizację obniżyła koszty opieki, ale jednocześnie utrzymała wysoki poziom wykonywania usług, gdyż pracuje wciąż ten sam doświadczony personel.

● Jak liczne jest grono osób korzystających z Waszej pomocy i na czym ona polega?

— Obecnie rozliczamy opiekę nad 45 osobami w różnym wieku. Są to nie tylko ludzie starszy i samotni, ale również inwalidzi, osoby po przebiegłych wywłach, po amputacji kończyn... itp. Ro-

dzaj opieki i czas jaki zajmuje zależą od stanu zdrowia konkretnej osoby. Najwięcej bo aż 10 godzin dziennie pochłania opieka nad samotnymi i jednocześnie przykutymi do łóżka. Z drugiej strony są ludzie wymagający zaledwie 2 godzin pracy. Każdy przypadek jest inny.

Sama opieka sprowadza się zasadniczo do świadczenia trzech rodzajów czynności, mianowicie czynności pielęgnacyjnych — takich jak toaleta, karmienie czy ćwiczenia rehabilitacyjne, czynności opiekuńczych — wychodzenie z chorem na spacer, organizowanie mu czasu wolnego oraz czynności gospodarczych (robienie zakupów, przygotowanie posiłku, sprzątanie, pranie itd.). Poza tym nie bez znaczenia jest kontakt psychiczny. W miarę zacieśniania się wzajemnych stosunków między opiekunami a podopiecznymi wytworza się zazwyczaj między nimi rodzaj psychicznej więzi, która ludzkom starym pozwala zmniejszyć poczucie osamotnienia i odnaleźć tak bardzo potrzebną radość życia.

● Kto może zostać opiekunem, czy są jakieś specjalne kryteria określające przydatność do pracy w Punkcie Opieki?

Dokończenie na str. 2

„NA WSCHODZIE”?

Od kilku lat jestem mieszkańcem osiedla o nieudanej i nie akceptowanej przez świdnicką nazwie „Ślawińskiego-Wschód”. Ten dziwiłak językowy ostał się do dzisiaj jak żywy relikwiarz dawno wymarłych dinozaurów. Nie ma już ulicy Ślawińskiego, zmianom uległy nazwy również większości innych ulic na osiedlu, a ono samo nadal nie może doczekać się jakiegos sensownego imienia własnego.

Te zmiany nazw ulic sprawiły, że większość mieszkańców osiedla ma często podobny kłopot, jak ja. Musi mianowicie odpowiadać na pytanie: „a gdzie to jest?”. Mnie to pytanie wprawia w stan głębokiego zmięszania. „Na osiedlu Ślawińskiego-Wschód?”. Nie. Taką odpowiedź nie chce mi przejść przez gardło. „Na Osiedlu Wschodnim?”. Trochę lepiej, ale przecież nigdzie nie jest powiedziane, że kiedyś osiedle jeszcze bardziej „wschodnie”, niż

obecne. (Choćby ta dzielnica przemysłowo-składowa, o której tyle się ostatnio pisze i mówi). „Na Wschodzie”? Wprawdzie wszyscy od razu wiedzą o co chodzi, ale czy ktoś odważył by się usankcjonować oficjalną pieczęcią taką nazwę osiedla?

A więc kłopot. Dlaczego ileś tam lat temu nie przyszło komuś do głowy nazwać moje dzisiejsze osiedle „sosnowym” albo „dębowym”? (W końcu Brzeziny tyle samo mają wspólnego z brzoźkami, co moje osiedle z dębami i sosnami). Albo na przykład „słonecznym” (słońce — szczególnie latem — rzeczywiście pali na nim mocno, bo nie ma drzew). Albo jeszcze jakoś inaczej.

W końcu jednak jakąś oficjalną nazwę (choćby po to, żeby uniknąć jej na planie miasta), trzeba będzie mu nadać. A może by tak wyłonić ją w drodze konkursu?

(n)

21 III w Spółdzielczym Domu Kultury z okazji Dnia Wiosny odbył się przegląd młodzieżowych zespołów muzycznych i grup baletu nowoczesnego.

Impreza zorganizowana została dla dzieci ze Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 6.

SDK DLA DZIECI Z SPS 6

Wystąpił świdnicki zespół Zakaz Wjazdu, śpiewali dziewczęta ze szkoły podstawowej przy akompaniamentem MACIEJA CHOINY, MARIUSZA SYGARY (gitarę) i TOMASZA RZADĄ (pianino). Zaspiewała też DOMINIKA FALUCH, RAFAŁ PYDYS, ERNEST KUSZYK i ARTUR TUSIŃSKI. Dodatkową atrakcją były zespoły taneczno-aerobikowe, CRAZY KIDS (Szalone dzieci) i PRIM. Ten mini-koncert był dużym przeżyciem dla dzieci, które nieszczęśliwie miały możliwość uczestnictwa w takich pokazach.

Może więc i inne instytucje powinny o nich pomyśleć?

Mona i Aga

Zasady sprzedaży mieszkań komunalnych Gminy Miejskiej Świdnik

1. Na okres do 30 grudnia 1994 roku zamraża się cenę wyliczającą do szacunków mieszkań. Każde mieszkanie zgodnie z obowiązującymi przepisami, podlega oszacowaniu przez biegłego rzeczoznawcę z listy wojewódzkiej. W przypadku bloków wytypowanych do zbycia w całość, dokonuje się wyceny wszystkich mieszkań metodą uśrednioną, pozostałe metodą tradycyjną.

2. Pierwszą wpłatę, uiszczaną przy wykupie mieszkania, ustala się w wysokości 1.000.000 zł, niezależnie od ceny mieszkania, oszacowanej przez biegłego rzeczoznawcę. Pozostała kwota rozkłada się na roczne raty. Natomiast gminy z tego tytułu podlegają zabezpieczeniu hipotecznemu. W momencie podpisywania umowy notarialnej, nabywca ponosi dodatkowe koszty związane z zawarciem aktu notarialnego oraz ustanowieniem hipoteki.

3. Ustala się zniżkę w wysokości 40 proc. ceny mieszkania dla nabywców którzy wpłacą jednorazowo całą cenę mieszkania.

4. Ustala się termin wpłaty II raty ceny mieszkania do 30 marca następnego roku kalendarzowego. Wysokość tej raty uzależniona jest od ilości sprzedanych mieszkań w bloku, w którym zlokalizowane jest mieszkanie i wpłacana jest po otrzymaniu wezwania do zapłaty z Wydziału Finansowo-Budżetowego urzędu miejskiego.

skiego. Zależność tę przedstawia tabela na str. 2.

5. Lokale zastępcze podlegają sprzedaży na wniosek ich najemców.

6. W przypadku zbycia wszystkich mieszkań w danym bloku, jedną ratę w wysokości 10 proc. ceny mieszkania wraz z odsetkami, zalicza się mieszkańcom bloku na utworzenie samodzielnej administracji bloku. Kwotę tę Urząd Miejski w całość przekazuje zarządcy budynku (osobie fizycznej lub prawnej).

7. W przypadku zbycia wszystkich mieszkań w danym budynku do końca 1994 roku, ich nabywcy uzyskują zniżkę w wysokości 40 proc. ceny mieszkania. O wartość tę zostanie pomniejszona kwota przypadająca do spłaty w ratach. Nabywcom którzy w momencie zakupu mieszkania w tym budynku, zapłacili całą cenę, przysługuje zwrot 40 proc. ceny mieszkania.

8. Przy jednoczesnym spełnieniu warunków opisanych w punkcie 3 i 7, obie zniżki przysługują łącznie.

9. Administrator zobowiązany jest do zawarcia stosownych umów ze wszystkimi gospodarzami usług komunalnych, niezbędnych do prawidłowej eksploatacji budynku (dostawę ciepła, ciepłej wody, wywóz nieczystości stałych). Zawarcie tych umów warunkuje przekazanie pieniędzy wskazанemu administratorowi budynku.

10. Lokatorzy budynku zobowiązani

Dokończenie na str. 2

75 rocznica powstania Związku Inwalidów Wojennych

W 1919 roku, zaledwie rok od zakończenia pierwszej wojny światowej, powstał Związek Inwalidów Wojennych. Jego podstawowym celem było otoczenie opieką powracających z frontów żołnierzy. W ciągu pięciu lat od tej strasznej wojny walczący ze sobą zabory wieleli siłą kilka milionów Polaków, dając im broń i zmuszając do strzelania w pierś takim samym jak oni Polakom, przebrany tylko w trochę inne mundury.

Według przybliżonych danych, wśród ponad 16 milionów zabitych było około pół miliona Polaków, a do kraju wróciło ponad 220 tysięcy trwale okaleczonych.

W tej sytuacji młode, biedne państwo polskie wzięło na siebie cały ciężar pomocy poszkodowanym, zapisując w statucie ZIW zasadę równych praw, bez względu na kolor i krój munduru, jaki miał na sobie, żołnierz, gdy odnosił rany. Jedynym warunkiem było obywatelstwo polskie. Nie był to jeszcze koniec wojny. Polacy walczyli również w trzech Powstaniach Śląskich, w Powstaniu Warszawskim, z Ukraińcami o Lwów. Wreszcie trwała krwawa wojna o granice wschodnie, w latach 1918 do 1921.

Z tych walk dołączyły znów nowe tysiące ofiar potrzebujących pomocy. Zaczęto wypłacać pierwsze zasiłki, ale szalejąca inflacja szybko obniżyła ich wartość, co wywołało liczne protesty i demonstracje inwalidów. Sytuacja uległa poprawie po stabilizacji polskich finansów przez Grabowskiego. Za opozycyjną postawę, po zamachu majowym J. Piłsudskiego, w 1926 roku rząd rozwiązał związek, mianując zarządcą komisarz. Wprawdzie już w 1929 r. Związek odzyskuje samodzielność, jednak światowy kryzys powoduje kolejne obniżenie realnych świadczeń i w latach 1932 do 34 powtórnie wprowadza się zarząd komisarz.

Ostatnie pięć lat, od 1934 do 39 roku ZIW RP pracuje znów normalnie. Związek liczył wówczas 150696 członków, z których tylko 97937 osób pobierało renty inwalidów wojennych.

W okresie okupacji, na terenie Generalnej Guberni Niemcy rezerwowały na ograniczoną działalność ZIW, aby wykryć, ujawnić i zniszczyć kierownictwo Związku. W wyniku tej podstępnej działalności hitlerowskiej gina: EDWIN WAGNER, MARIAN

KANTOR, BOLESŁAW ROJA — prezes Związku oraz BRONISŁAW FRANKOWSKI, HENRYK RUDOWSKI, BOLESŁAW KIKIEWICZ, ANTONI ADAM SNOPECZYŃSKI, JAN DOSTRYCHA — wybitni działacze i wielu innych.

Mimo to ZIW działał dalej, pomagając głównie inwalidom 1939 r. a było ich dużo, gdyż wojna obronna pochłonęła około 600000 zabitych i ponad 140000 rannych żołnierzy.

Oprócz tego utrzymywano łączność z rządem RP we Francji, a później z Londynem. Trzecią płaszczyzną była wreszcie działalność wojskowo-konspiracyjna.

Już we wrześniu 1944 roku ZIW RP wznowił działalność w Lublinie. Do inwalidów z okresu pierwszej wojny doszli nowi: z wojny wrześniowej, walk partyzanckich, z Powstania Warszawskiego, I i II Armii Wojska Polskiego itp. Przystąpiono do tworzenia ogniw Związku na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Powstawały liczne spółdzielnie inwalidów.

Dokończenie na str. 2

ULICA NIECHCIANA?

Dokończenie ze str. 1

Asfalt wprawdzie w stanie ani gorszym, ani lepszym niż większość ulic w mieście, pozwala jakoś tam po niej przejechać samochodem. Gorzej z pieszymi. Ta niegdyś żużlowa, rzadko uczęszczana dróżka, zaś obecnie bardzo ruchliwa ulica, przechodząca codziennie tysiące osób, spieszących do pracy i z pracy. Idąc niejednokrotnie środkiem jezdni — bo przy ulicy (na sporym odcinku) nie ma ani jednego chodnika, ani nawet czegoś, co by taki chodnik przypominało. Ot, takie zaplecze garaży, szkolnego(?) boiska, targu... Blotniste pobocze z jednej, wysoka siatka ogrodzeń magazynów z drugiej strony.

Może jednak warto byłoby przypomnieć sobie o potrzebach pieszych i zadbac trochę o jedno przynajmniej pobocze? Bo na razie, to ta ulica zamiast Dworcową, powinna się nazywać Niebezpieczną, albo Niechcianą.

(n)

Dokończenie ze str. 1

Od 1946 roku zarząd Związku zajął się opieką nad wychodzącymi ze szpitali frontowych ciężko rannymi żołnierzami. Prowadzono szeroką akcję stypendial-

75 rocznica powstania Związku Inwalidów Wojennych

na którą pozwoliła tysiącom młodych inwalidów ukończyć szkoły, podstawowe, zawodowe, średnie i wyższe. Równolegle szkolono systemem kursowym.

W latach 1949 — 50, kiedy Związek zatrudniał tylko w spółdzielczości około 20 tysięcy pracowników i posiadał środki trwałe, w postaci: domów opieki, zakładów szkoleniowych, leczniczych, sanatoriów, ośrodków czasowych itp. podjęto uchwałę o jego likwidacji.

Dopiero w połowie 1956 roku przystąpiono do odtworzenia

ZIW, jednak normalizacja organizacyjna miała miejsce w 1958 roku. Ta normalizacja mogła przebiegać prawidłowo dzięki obywatelskiej pomocy przesyłanej przez

powstańców, generałów i inwalidów.

Związek działając spokojnie i konsekwentnie dopracował się wysokiej pozycji społecznej i patriotycznej.

Obserwuje się jednakże obiektywne zjawiska negatywne. To postępujący wiek, choroby, odniesione rany i przeżycia wojenne i obozowe zwiększają wydatnie potrzeby socjalnej opieki i pomocy.

„ELKA”

Dokończenie ze str. 1

tylko posiadacze biletów w cenie 150 tys. zł. Oprócz tego przed halą Avii zobaczmy wystawę samochodów firmy FIAT (głównego sponsora wyborów Miss Polonia) oraz wystawę wyrobów firmy ZEPTEK — głównego sponsora Miss Lubelszczyzny. Firma Zeppek ufundowała również dla publiczności specjalne nagrody, których losowanie odbędzie się podczas koncertu finałowego. Koncert ten poprowadzi Piotr Duma.

Finał Miss Lubelszczyzny

Dla osób zmotoryzowanych jest przygotowany płatny (ale niestrefowany) parking. Po zakończeniu imprezy organizatorzy zapewniają również autokary do Lublina (cena przejazdu 5 tys.).

Bilety na wybory Miss Lubelszczyzny można jeszcze zakupić w kasie kina „Lot”, a tuż przed koncertem w kasie hali Avia. (Cena — 120 i 150 tys.).

Radziemy nie zwlekać, gdyż ich ilość jest ograniczona, a wszyscy wskazują na to, że impreza upłynie pod znakiem niezłej zabawy!

opr. (sls)

Krzykacze i karierowicze — wyjaśnienie

Na artykuł „Krykacze i karierowicze”, który ukazał się 24 marca w nr 12 „Głosu Świdnika” w dodatku Związkowym „Panorama Związkowa”, otrzymaliśmy odpowiedź Krzysztofa Krzyżanowskiego Przewodniczącego Rady Programowej „Głosu Świdnika”.

Do czasu wyjaśnienia wszelkich niejasności i sporu dotyczącego byłego redaktora naczelnego oraz zakończenia dalszej dyskusji wokół redakcji, tekst ten został zatrzymany. Znajduje się on w redakcji i każda z zainteresowanych stron sporu, może w redakcji zapoznać się z jego treścią.

Irena Wierchoś

Zasady sprzedaży mieszkań komunalnych Gminy Miejskiej Świdnik

Dokończenie ze str. 1

są do zawarcia stosownych umów ze wszystkimi gestorami usług komunalnych, z którymi będą rozliczać się na podstawie indywidualnego opomiarowania (dostarczanie wody, odprowadzanie ścieków, instalacje telewizji kablowej itp.). Zawarcie tych umów warunkuje przekazanie pieniędzy wskazanemu administratorowi budynku.

11. W przypadku zbywania ostatniego lub ostatnich mieszkań w danym bloku w latach następnych, mieszkańcom, spłacającym raty za mieszkania wykupione wcześniej, 10 proc. ceny mieszkania wraz z przysługującymi na ten rok odsetkami, przysługują na ustanowienie samodzielnej administracji budynku, na zasadach opisanych w punkcie 4.

12. Mieszkańcom którzy nabyli mieszkania za całą cenę lub spłacili wszystkie raty przed wprowadzeniem tego programu w życie, lub przed wykupieniem ostatniego mieszkania, nie przysługuje zwrot 10 proc. ceny mieszkania na ustanowienie samodzielnej administracji budynku.

13. W budynku w którym wykupywane jest ostatnie mieszkanie (mieszkania), na wniosek wszystkich mieszkańców, gmina zobowiązuje się do zainstalowania:

— licznika energii cieplnej umożliwiającego rozliczanie zużycia energii cieplnej dla całego bloku,
— licznika ciepłej i zimnej wody w płaszcach niezbędnych do pełnego opomiarowania mieszkań. Koszt ten obejmuje tylko cenę licznika i jego instalacji, bez towarzyszących temu napraw ścian, glazury itp.

Koszty tych instalacji pokrywane są z dochodów uzyskanych z tytułu sprzedaży mieszkań w tym systemie.

14. Lokale użytkowe znajdujące się w blokach wytypowanych do całkowitej sprzedaży, przeznacza się do sprzedaży zgodnie z obowiązującymi przepisami. Sprzedaż lokali użytkowych znajdujących się w budynku może nastąpić jedynie po wykupieniu wszystkich lokali mieszkalnych w budynku, chyba że Rada Miejska postanowi inaczej.

15. Lokale użytkowe przydzielone organizacjom, stowarzyszeniom oraz instytucjom (np. ZOZ, SOS, PCK itp.) znajdujące się w blokach wytypowanych do całkowitej sprzedaży, gmina przekazuje nieodpłatnie na własność. Nastąpić to może po wykupieniu wszystkich lokali mieszkalnych w budynku.

16. Lokale użytkowe w których zlokalizowane są urządzenia takie jak wypożyczalnia, stacje transformatorowe, urządzenia pomiarowe itp., przydzielone instytucjom, które są właścicielami tych urządzeń, gmina przekazuje nieodpłatnie na własność. Nastąpić to może po wykupieniu wszystkich lokali mieszkalnych w budynku.

17. Dochody z lokali użytkowych zlokalizowanych w miejscach, do których lokatorzy mają prawo współwłasności (piwnice, pralnie, strychy itp.), stają się dochodami utworzonej administracji budynku. Nowe umowy z użytkownikami tych lokali zostają zawarte przez nowego administratora.

18. Lokale użytkowe nie podlegające sprzedaży (zlokalizowane w piwnicach itp.) przekazywane są administratorowi budynku, który zawarł nowe umowy z użytkownikami tych lokali. Dochody z tego tytułu będą wchodziły do nowego administratora.

19. Warunkiem wykupu mieszkania jest wcześniejsze uregulowanie wszystkich należności na rzecz spółki PEGIMEK z tytułu najmu lokalu.

20. Ustala się kwotę 1.000.000 zł, jako koszty manipulacyjne, wnoszoną w momencie składania wniosku o zakup mieszkania. Kwota ta zostanie zaliczona na poczet ceny mieszkania w momencie spisania umowy kupna-sprzedaży. W przypadku wycofania się wnioskodawcy z zakupu, ulega ona przepadkowemu.

21. Jako cenę zakupu mieszkania przyjmuje się cenę obowiązującą w dniu złożenia wniosku.

22. Przyłącza sieci miejskich (gazowe, wodociągowe, kanalizacyjne, ciepłownicze i inne) przekazuje się nieodpłatnie na własność administracji budynku.

Lp.	Ilość mieszkań sprzed. w danym bloku	Pierwsza wpłata % wartość mieszkań. (zł)	Wysekość II raty w %	Pozostała kwota rozłożona na raty:	Oprocentowanie rat %
	2	3	4	5	6
wszyscy mieszkańcy	1.000.000	10	9	8	
— 1	1.000.000	12,5	8	8	
— 2	1.000.000	15	7	8	
— 3	1.000.000	17,5	6	8	
— 4 i więcej mieszkań	1.000.000	20	5	8	

Oprocentowanie naliczane jest od kwoty pozostającej do spłaty

II ratę wraz z odsetkami przeznacza się na ustanowienie samodzielnej administracji budynku.

Warto pamiętać, że przy spełnieniu obu warunków (zapłaty od razu pełnej ceny mieszkania i wykup wszystkich mieszkań w bloku) uzyskuje się 80 proc. niższą oraz dodatkowo jeszcze jedną ratę w wysokości 10 proc. ceny mieszkania (wraz z odsetkami) zalicza się mieszkańcom bloku na utworzenie samodzielnej administracji bloku. Tak więc łączny upust wynosi 90 proc. pierwotnej ceny mieszkania.

Im mniej mieszkań w danym bloku zostanie sprzedanych, tym wyższa będzie druga rata. Pozostała suma rozłożona będzie także na mniejszą ilość rat.

Najemca może wskazać osobę, na

którą mieszkanie ma być przepisane przy wykupie, z tym, że osoba ta musi być tam zameldowana. Jeżeli kupujący posiada książeczkę mieszkaniową, z chwilą przedstawienia w banku aktu notarialnego własności mieszkania i ułamkowej części gruntu przypadającej na nie, (nie później niż 90 dni od chwili zakupu) otrzymuje premię gwarancyjną. Podobnie jak ma to miejsce w przypadku mieszkania spółdzielczego.

Zarząd Miasta organizuje w kwitowaniu cykl spotkań, na których wszyscy zainteresowani taką formą kupna mieszkania, będą mogli otrzymać szczegółowe informacje na temat zasad sprzedaży.

d

Apel do ludzi dobrej woli

Zwracamy się do wszystkich z gorącą prośbą o udzielenie pomocy 2-u letniej HANI MOŚCICKIEJ, której życie może uratować tylko przeszczep wątroby. Jest to jedyne skuteczne leczenie jakie pozostało...

HANIA MOŚCICKA jest jednym z 256 dzieci w Polsce, bardzo ciężko chorych na schorzenia dróg żółciowych i wątroby. Najstarsze z nich ma 18 — lat, najmłodsze 5 — miesięcy. Większość tych dzieci wymaga bardzo troskliwej opieki i jest w stałym zagrożeniu utraty życia.

Ciężka, skomplikowana choroba HANI wyklucza nadzieję na wykonanie zabiegu operacyjnego w Polsce. Aby żyć — dziewczynka musi wyjechać na leczenie za granicę. W chwili obecnej mamy nawiązać bezpośredni kontakt z renomowanymi klinikami stałymi członkami Eurotransplantu w Austrii, Francji, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii — gdzie koszt operacji wynosi 60 — 100 tys. dolarów USA, a czasami i więcej. Do tej pory uratowano w tym pięcioro dzieci, dwoje następnych oczekuje tam na organ, a dwoje hospitalizowano zachowawczo (z perspektywą na przeszczep wątroby w okresie późniejszym) — stało się to możliwe dzięki ofiarności łańcucha ludzi dobrej woli z Polski i z zagranicy. Każda wpłata to dar życia. Nie bądź obojętny — pomóż cierpiącemu dziecku i zrozpaczonemu rodzicom!

WZYMAMY WSZYSTKICH LUDZI DOBREJ WOLI —
POMÓŻCIE W RATOWANIU ŻYCIA 2-U LETNIEJ HANI
Stowarzyszenie udostępni swoje konto bankowe. Można na nie dokonywać wpłat w złotych i w dewizach:

PKO S.A. O/KRAKÓW nr 535078-7007439-2701-10-1110 —
— „LIVER” — HANIA MOŚCICKA.

ZA DOKONANIE WPŁATY DZIĘKUJEMY W IMIENIU
HANI I W SWOIM WŁASNYM
Rada Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „LIVER”

„PROMYK” W CIENIU

Dokończenie ze str. 1

— Starsi ludzie, pozostawieni własnemu losowi, zepchnięci na margines życia, są często rozgoryczeni, podejrliwi i zamknięci w sobie. Nawiazanie z nimi kontaktu nie zawsze jest łatwe. Niejednokrotnie trzeba wyказать wiele cierpliwości i ciepła, aby przekonać ich o swoich najlepszych zamiarach i pozyskać zaufanie. To jest podstawa. Poza tym w naszym punkcie zatrudniamy osoby posiadające minimum dwudziestoletni staż pracy oraz posiadające zaliczony trzymiesięczny kurs dla siostr PCK. Muszę przyznać, że pod względem fachowości i doświadczenia personel „Promyka” reprezentuje dosyć wysoki poziom. Dlatego nie zatrudnimy ludzi przypadkowych z tzw. „ulicy”, a każdy nowo przyjmowany pracownik jest zawsze sprawdzany pod względem karalności oraz czy cieszy się dobrą opinią w swoim najbliższym otoczeniu. Obecnie zatrudniamy na stałe 18 osób, a 5 na umowę zlecenia.

● Czy ma Pani wystarczającą ilość chętnych do pracy?

Kiedyś były pewne problemy ze skompletowaniem personelu, ale przy tak dużym bezrobociu — jakie mamy obecnie nie narzekam na brak rąk do pracy. Praktycznie

każdy chory, który zgłosi zapotrzebowanie może otrzymać stosowną pomoc.

● Z jakimi problemami spotyka się Pani i opiekunowie w codziennej pracy?

— Twarde reguły, jakie dyktuje ekonomia na pewno nie ułatwiają życia. Jak już wspominałam, prawa rynku zmusiły nas do przejścia działalności od PCK i nadania jej prywatnego charakteru. Jednak w dalszym ciągu ponosimy niemałe koszty z tytułu użytkowania lokalu czy telefonu. No i rzecz najbardziej dokuczliwa. Musimy, niestety płacić 7,5% podatek. Jest to ten sam podatek od usług, który płacą zakłady i firmy usługowe. A przecież sprawowanie opieki nad emerytami i inwalidami, ludźmi najbardziej potrzebującymi zwykłego ludzkiego ciepła to zupełnie inna kategoria działalności. Zaliczanie jej do tradycyjnie pojętej usługi jest moim zdaniem chyba nieporozumieniem. Uważam, że tego problemu nie da się wymierzyć pieniędzmi.

● W jaki sposób można uzyskać Waszą pomoc?

— Po otrzymaniu zgłoszenia od pielęgniarki środowiskowej lub

od rodziny chorego. Ośrodek Pomocy Społecznej opierając się na zaświadczeniu lekarskim, wydaje decyzję odnośnie ewentualnej opieki. Dzięki pomocy Urzędu Miejskiego, w całości finansujące go opieki społecznej i wysoko wykwalifikowanej kadry opiekunk możemy obecnie zapewnić skuteczną pomoc i opiekę na terenie całego Świdnika.

● Co Pani — jako doświadczona pielęgniarka sądzi o tej pracy?

Z pewnością jest bardzo ciężka i odpowiedzialna. Wymaga również wiele cierpliwości i odporności psychicznej, pełnego otwarcia na problemy drugiego człowieka. Jednak pomagając ludziom chorym i samotnym również coś od nich bierzemy. Kiedy widzimy, że pomimo swego cierpienia, potrafią cieszyć się życiem, wzbogacamy równocześnie swoje wnętrza. Pozwala to wnikiwiej spojrzeć na zjawisko jakim jest człowiek, jego los i problemy egzystencjalne. Dziś nie wyobrażam sobie wykonywania innej pracy, niż tej dla której poświęciłam 20 lat życia.

● Dziękuję za rozmowę.

(sls)



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW

Uchwała w sprawie jednolitego związku zawodowego

Rada zapoznana się z przebiegiem kampanii przekształceń Federacji w Związek Zawodowy Metalowców w Polsce oraz ze spływem akcesów do tej transformacji postanawia:

- uznać zgłoszoną ilość deklaracji o przystąpieniu do ZZM w Polsce za reprezentatywną i rozpocząć czynności organizacyjne dla dopełnienia aktu transformacji Federacji ZZM w Polsce.
- zlecić kierownictwu Federacji opracowanie projektów koncepcji i dokumentów niezbędnych do przeprowadzenia transformacji na wszystkich szczeblach organizacyjnych Federacji, łącznie ze zjazdem delegatów.
- na następnym posiedzeniu Rady przyjąć wszystkie niezbędne dokumenty, kalendarz kampanii wyborczej oraz wyznaczyć termin zjazdu.

Dzień Metalowca

Tradycyjnie już, w ostatnią niedzielę marca, obchodzimy Dzień Metalowca. Z tej okazji życzę Wam — drogie Koleżanki i Koledzy — byście jak najdłużej mieli pracę, by Wasze place rosły z miesiąca na miesiąc, by strach i niepokój jutra Waszych rodzin nie spędzały Wam snu z powiek. Życzę Wam również, by Wasze dzieci nie musiały borykać się w przyszłości z tymi problemami, z którymi Wam przyszło się zetknąć, głównie z bezrobociem. Oczywiście, zdając sobie sprawę z tego, że moje życzenia mogą być realne wówczas, gdy Wasze zakłady pracy będą w dobrej kondycji ekonomicznej, a Wasze wyroby konkurencyjne na krajowym i światowych rynkach.

Wam — drodzy Metalowcy — i sobie także życzę, by udało nam się wspólnie odbudować jednolity, silny Związek Zawodowy Metalowców.

Ze związkowym pozdrowieniem

Zdzisław Tuszyński

Do życzeń przewodniczącego Federacji „Metalowcy” dołącza się Zarząd ZZP WSK i Grupa Informacyjna.

PO CO TE PIENIĄDZE?

Ostatnio spotykamy się z nowym dla nas zjawiskiem. Pracownicy, związki zawodowe, są nawoływani do solidarności z właścicielami firm, do ograniczania dążeń do wyższych zarobków, uprawnień socjalnych i praw zwyczajowych. Argumentacja jest następująca. Nasza firma konkuruje na rynku z innymi. Musimy obniżyć koszty produkcji, by być konkurencyjnymi. Jeśli nie, to firma straci rynek zbytu (na towary, usługi), będzie musiała ograniczyć produkcję, a to prowadzi do zwolnień pracowników, obniżki płac albo zgoda do bankructwa. W najlepszym przypadku będziemy musieli zacząć robić coś innego, a to oznacza konieczność zakupu nowych maszyn i urządzeń, czyli nowych kosztów, czyli obniżki zarobków — bo skąd na to wziąć?

Tego rodzaju argumentacja brzmi prawdopodobnie. Ale czy zawsze jest prawdziwa? Do jakich granic ten solidaryzm jest usprawiedliwiony? Aby ułatwić sobie odpowiedź, postawmy trzy pytania pomocnicze:

1) Po co kapitaliście są pieniądze? 2) Po co kapitaliście są większe pieniądze? 3) Po co kapitaliście są jeszcze większe pieniądze?

Odpowiadamy po kolei.
1. Po co kapitaliście są pieniądze? Najprostsza odpowiedź: po to aby dostаточно żyć wraz z rodziną. W tym zakresie kapitalista nie różni się w dążeniach od pracowników, których zatrudnia. Ludzie mają różne potrzeby, potrzeby im zatem różnej ilości środków na ich zaspokojenie. Ale same potrzeby dają się łatwo wyróżnić. Pracownik najemny na tym poziomie pozostaje. Kapitalista zaś dąży do większych pieniędzy. Zatem —

2. Po co kapitaliście są większe pieniądze? Odpowiedź nie jest już tak oczywista. Spróbujmy dotrzeć do podstawowych cech kapitalizmu. We wcześniejszych ustrojach społeczno-ekonomicznych: niewolnictwie i feudalizmie — dążono do jak największego stanu posiadania. Ziemia, niewolnicy lub poddani stanowili o prestiżu właściciela. Stan posiadania wyznaczał wielkość władzy. Zarazem w interesie posiadacza było dbanie o swój stan posiadania. Kapitalizm zwalnia właściciela z takich obowiązków wobec poddanych. Nastąpiła wolność, nie ma poddanych, są wolni

pracujący i bezrobotni. Przedtem prawa były nieliczne i stabilne. W kapitalizmie ilość praw rośnie lawinowo. Kiedyś, dawno, prawa mieściły się na kamiennych tablicach lub sporym głazie. Dziś sam spis ustaw tworzyłby sporą księgę. Większość przepisów wymaga do realizacji decyzji administracyjnych, te zaś wydają urzędnicy. Wiele decyzji zależy od punktu widzenia urzędnika na interes państwa lub gminy. Mogą być różne, choć jednakoowo zgodne z prawem. Ten, którego warunki działania zależą od decyzji urzędników, nie może być na nie obojętny. Wiedzieć wcześniej, może wpłynąć na treść decyzji, może oznaczać nadzwyczajne zyski lub straty.

Od czasu wynalazku Fenician wiadomo, że najbardziej przekonującym argumentem są pieniądze. Istnieją legalne i nielegalne sposoby przekonywania. Np. to nasza firma najlepiej zrealizuje zamierzenia gminy (a przy tym zarobki), itd. O łapówkach już nie wspominamy.

W kapitalizmie ogromną rolę odgrywa prestiż, wyrażający się we wpływie na decyzje władz. Uzyskanie takiego wpływu kosztuje ale się i opłaca. Oto dlaczego kapitaliście potrzebne są większe pieniądze!

To wszystko nie jest jednak takie proste. Sytuacja jest zmienna (konkurencja). Albowiem, jeśli wszyscy będą mieli jednakoowo wpływ, to wprawdzie jako grupa kapitaliści na tym korzystają, ale indywidualnie nie daje im to pożądanego efektu. Trzeba się wybić ponad konkurentów! I tak dochodzimy do pytania —

3. Po co kapitaliście jeszcze większe pieniądze? Kapitalizm głosi hasło wolnej konkurencji, ale w praktyce jest już bardzo różnie. Tak naprawdę, to wolna konkurencja jest korzystna dla kupujących i dla tych, którzy dopiero wchodzi na rynek. Dla tych, którzy już działają na rynku najkorzystniejszy jest monopol. Monopol może mieć różny zasięg: terytorialny, rodzaj działalności, wysoka specjalizacja, prawa patentowe, wielkość kapitału do dyspozycji, itd. Na ogół nie jest on całkowity i stały, wymaga zabiegów dla jego utrzymania i poszerzenia. Im bardziej z tyłu pozostają konkurenci, tym monopol pełniący i korzystniejszy. „Dobry kapitalista” mu-

si dąży do wybiicia się ponad innych. Jest to stały wysiłek bez meły.

Jak uzyskać i utrzymać pozycję najsilniejszego, jak najefektywniej zabezpieczyć sobie korzystne warunki działania? Już nie wystarczy mieć wpływ na sposób stosowania prawa. Zyskując wpływ na tworzenie prawa można ustawić sobie korzystne warunki na całe lata, to da znacznie więcej, niż zmuszać, cieżka, ucziwa praca. „Jeszcze lepszy kapitalista” musi dążyć, by mieć wpływ i na władzę wykonawczą i na władzę ustawodawczą. Obserwujemy więc dążenie do osobistego udziału na władzach, wpływu na partię polityczną (głównie pravicową) i na skład kandydatów. Widyśmy różne formy reklamowania się właścicieli (akcje charytatywne i inne), tworzenie atmosfery społecznej sprzyjającej czemuś korzystnemu, a przeciw czemuś niekorzystnemu, itd. Wszystko to wymaga jeszcze większych pieniędzy. Kosztuje, ale jakże się opłaca!

W tym kapitalistycznym wysiłku pracownicy najemni pozostali daleko w tyle — są względem siebie konkurencyjni i nie mają żadnych szans na jakikolwiek monopol. Ale istnieje coś co podobno zrównuje wszystkich: demokracja. Fałszywy mit kapitalizmu. Demokracja zrównywałaby szanse wszystkich, gdyby nie „siła”. Ta siła to najczęściej — pieniądze. Na równych prawach zawsze korzystci odnoszą najgorszy i najsilniejszy. Największe koszty równości ponoszą znajdujący się w strefie pośredniej. Np. jeśli jednakoowo zapłacimy za dobrą drogę, to skorzysta i piechur (nie chodzi po błocie) i niedzielny kierowca (ich najwięcej) i właściciel przedsiębiorstwa transportowego. Łatwo zauważyć kto skorzysta najwięcej.

Czy jesteśmy bezzilni? Nie! Siłą pracowników najemnych jest ich liczebność. Ale dopiero wtedy, gdy przestają występować pojedynczo, gdy się zrzesza w związek zawodowy. Dopiero wtedy są w stanie wystąpić o swoje prawa do godnego i dostatecznego życia, o prawa socjalne, uprawnienia związkowe, prawo pracy i do pracy, dopiero wtedy są w stanie przeciwstawić swoją siłę jednemu „sile pieniędzy”.

Grupa informacyjna

PANORAMA KÓŁ ZZP

Z inicjatywy Kół ZZP w miesiącu marcu odbyło się kilkanaście zebrań dotyczących aktualnej sytuacji w naszym przedsiębiorstwie. Jedno z takich właśnie spotkań odbyło się w I dekadzie w wydziale Montażowo Spawalniczym, w którym uczestniczyli: JERZY DERDEJ, MARIAN KACIUCZYK, STANISŁAW IWANIUK oraz inż. JANUSZ KULCZYŃSKI jako z-ca kierownika W-540. Spotkanie, w którym uczestniczyło ponad 50 członków Kół ZZP Nr 2 otworzył przewodniczący Kół HENRYK SNIADKOWSKI.

Zebrań najbardziej interesowały tematy dotyczące zbliżających się podwyżek płac, wysokości przedsięwziętej zapłaty dla pracowników zakładu. O stro poddano krytyce wzrostu opłat za wodę i ścieki — ostatnio wymuszonych na mieszkańcach miasta.

Podczas spotkania bardzo mocno akcentowane były sprawy aktualnej sytuacji w przemyśle zbrojeniowym. W sprawie podwyżek płac i wypłaty przedsięwziętego „jakkowego” wypowiedział się Stanisław Iwanuk, in-

formując zebranych, że dyrekcja zaproponowała terminy do negocjacji, które będą utrudnione ze względu na trudną sytuację w jakiej znajduje się obecnie nasze przedsiębiorstwo.

Bardzo szeroko na temat zagadnień dotyczących przemysłu zbrojeniowego — wypowiedział się przewodniczący ZZP Jerzy Derdej, który stwierdził że: Po akcji protestacyjnej w zakładach przemysłu zbrojeniowego — Związek wystąpił do Premiera i Prezydenta do wspólnej debaty. Prawdopodobnie wkrótce przedstawicielem Sejmowej Komisji Obrony przyjdą do zakładu aby zapoznać się z sytuacją w WSK.

Bardzo miły gest w stronę kolegów z produkcji uczynił Kierownik Wyposażalni z W-540 MARIAN OLESZKO, który stwierdził: Jesteśmy w stanie rozliczyć każdego pracownika — ile ma wykonać poszczególnych części w ciągu dnia, miesiąc czy w skali roku. Dlatego by nie można było bardziej przyrzec się innym pionom i służbom handlowym co do wielkości sprzedaży — widzę tu rolę Dyrekcji, przy nacisku wszystkich związków za-

wodowych działających w zakładzie. Sprawy prywatyzacji oraz wyniki rozmów strony związkowej z rządem, poruszył z-ca Kierownika W-540 inż. Janusz Kulczyński. Sprawa się dalej „ślimaczy” — stwierdził to na przykładzie Czechosłowacji, pomimo że tam później rozpoczęto ten proces ale dawno ten temat mają już z głowy.

Bardzo mocnymi argumentami operowali w czasie dyskusji na temat praktyk stosowanych w tapicerni MIECZYSLAW KRUPSKA i TADEUSZ SIEMBAŁ, którzy stwierdzili że: Na przykładzie wózków inwalidzkich praktykuje się zasady niezdrowej konkurencji. Po Zakładzie Produkcji Cywilnej — teraz pewna Spółka z koleją próbuje zamieścić czegoś efektem mogą być zwolnienia etatów i pracowników w tapicerni.

Tadeusz Siembał mocno skrytykował sposoby przekazywania wzorów użytkowych tapicerk na wózki poza teren zakładu. To „niezdrowa konkurencja” powiedział, jeżeli prywatni pragnie konkurować z nami. To dlaczego żerując na naszych pomysłach i

wzorach użytkowych ma sobie nabijać prywatną kieszeń. Sam wykonywałem wzorce — dopiero później wykonano rysunki na tapicerkę do wózków inwalidzkich. Ciekawi mnie czy ten prywatniacz, który przejął od zakładu wykonane u nas w tapicerni wzorce wpłacił na ten cel pieniądze do kasy zakładu? Według procedury, jaką stosuje się przy wykupieniu wzorów użytkowych, przecież to śmieszne, by za niską cenę sprzedawać reklamę naszego zakładu!

Podczas spotkania poruszono szereg spraw natury związkowej i produkcyjnej.

Ze spraw nieprodukcyjnych zebranych interesował fakt i forma przeprowadzonego „referendum” na temat przystąpienia do strajku. Tu padło dość ostre pytanie z sali — Kto do tego upoważnia osoby odpowiedzialne za wydrukowanie list pracownikom zakładu i szarganie nazwiskami lu-

dzi, którzy tego sobie nie życzą. „Referendum” było przeprowadzone w sposób niezgodny z przepisami — pomimo, że cel i postulaty były słuszne — to forma i jawność głosowania sprawiły wiele nieprawidłowości, ludzie podpisywali listy pod presją, co innego gdyby była to forma „tajnego głosowania” wtedy i je- go wynik odpowiadałby aktualnej sytuacji i dałyby odpowiedź kto naprawdę jest za uczestnictwem w strajku.

Kończąc zebranie Przewodniczący Kół Nr 2 — Henryk Sniadkowski poinformował, że wkrótce dojdzie do następnego spotkania na temat „tapicerni” — ale to kolejne będzie już w szerszym gronie, jeśli idzie o decydentów i odpowiedzialnych za stan jakości zapanował w sferze przekazywania części z tapicerni do produkcji wózków inwalidzkich poza teren WSK.

Lucjan Stefański

Materiały ZZP przygotowane zostały przez Grupę Informacyjną Zarządu Związku pod przewodnictwem Wojciecha Lipnowieckiego. Tel. 120-61 w. 52-62, 130-42.

GŁOS SPORTOWY

Dwie kolejne porażki naszych piłkarzy w II lidze (z Okocimskim i Hutnikiem) spowodowały,

Lider pilnie poszukiwany

że żółto-niebiescy obsunęli się na ligowej drabinie — o dwa szczebelki w dół!

Sytuacja na dziś jeszcze nie beznadziejna, ale też i wesoła się nie ma czego. Drużyna nasza znalazła się bowiem w pobliżu „gorącego kotła” tj. w grupie drużyn, które balansują na krawędzi strefy spadkowej.

Po niezłym starcie w rundzie

wiosennej (trzy zdobyte punkty w dwóch spotkaniach) i względnie spokoju w mieście kwietniu mamy już zgoła inne nastroje. Tak w sztabie szkoleniowców jak i na trybunach. Po meczach z Okocimskim i Hutnikiem Warszawa odżyła bowiem stary problem. Brak lidera w zespole! Reżysera zespołu, który potrafiłby

pokierować rozsądnie poczynania mi piłkarskiego zespołu ze Świdnika, wpłynąć na skuteczność poczynania wszystkich formacji, uspokoić grę gdy zachodzi taka potrzeba — słowem wprowadzić ład i porządek na boisku w okolicach największego zagrożenia ze strony przeciwnika.

Po czwartej kolejce rozgrywek ligowych jak widać na Świdniku

kim podwórku piłkarskim znowu niepokoję. Oby jak najszybciej udało się je oddać!

W kwietniowym kalendarzyku rozgrywek mistrzowskich przed piłkarzami Avii dwie arcytrudne przeszkody. Wyjazdowy mecz z Błękitnymi Kielce i spotkanie u siebie z przodownikiem tabeli Stomilem Olsztyn. Później będą

dwa pojedynki „mniejszego kalibru”. Mecz z Wisłoką Dębica w Świdniku i spotkanie z Resovią w Rzeszowie.

Znając upór i ambicję naszych piłkarzy wierzymy, że Świdniczanie nie sprzedadzą łatwo swej skóry. Tylko jak tu grać będzie znowu bez... lidera?

MK

Witamy w I lidze

270 dni trenera Jerzego Miszczuka

Tyle czasu potrzebował szkoleniowiec naszych siatkarzy by zespół żółto-niebieskich powrócił znowu w szeregi I ligowców. Było to trzecie jego podejście w roli „męża opatrzniościowego” Świdnickiej siatki.

Pierwsze miało miejsce w drugiej połowie lat siedemdziesiątych po tragicznym wypadku, po którym odeszło z kadry aż osiem czołowych graczy. Ze Świdnikiem pożegnali się także trenerzy — KAZIMIERZ WOJTO, WICZ I JERZY WELCZ.

Po raz drugi szefem siatkarzy Avii został Jerzy Miszczuk w sezonie 1980/81. „Dławił” on później przez kilka lat z drużyną raz w pierwszej, raz w drugiej lidze. Inaczej bowiem być chyba nie mogło.

Stworzenie stabilnego zespołu dużej klasy, który grałby ze spokojem przez kilka lat w gronie najlepszych drużyn krajowych było wówczas niemożliwe. Oczkiem w głowie działaczy Avii była wtedy piłka nożna i w tym cały szkopuł.

Odszedł przeto Jerzy Miszczuk z klubu Świdnickiego i przez kilka sezonów trenował siatkarzy II ligowego Górnika z Łęcznej. A był już wtedy trenerem II klasy państwowej, po ukończeniu czterech lat studiów w krakowskiej AWF.

O trzecim podejściu tego szkoleniowca do pracy w naszym klubie wiemy dokładnie wszystko. Po spadku drużyny Świdnickiej z I ligi w sezonie 1992/93 objął znowu przywództwo nad „rozbi-

tym” zespołem i w ciągu niespełna dziewięciu miesięcy znalazł się wraz z nim w gronie I ligowców.

A stało się to już na dwie kolejki przed zakończeniem rozgrywek o mistrzostwo II ligi w grupie północnej. Trzy efektywne zwycięstwa Świdniczan nad najsilniejszymi rywalami Politechniki Warszawa i Stalą Groduzdzką były siatkarskim majsterstwem. Po tych „nokautach” obydwa te zespoły przestały się liczyć w wyścigu o premiowane miejsce.

Za tydzień napiszemy o tych, którzy przyczynili się waleśnie do odniesienia tej pięknej i zaskakującej victorii.

KK

Program Telewizji Kablowej Świdnik

PIĄTEK — 8.04.94 r.

17.15 Program dnia
17.20 Opowieści o Da i Crockecie film fab.
18.15 Serwis informacyjny TKS
18.40 Blok filmów rysunkowych
19.15 Santa Barbara — ser. USA
20.00 Fort Boyard
21.20 Serwis informacyjny TKS
21.45 Mini koncert MCM
22.05 Program na sobotę

SOBOTA — 9.04.94 r.

17.15 Program dnia
17.20 Szopy — film anim.
17.45 Tydzień w mieście
17.55 Alicja w krainie czarów — film anim.
19.20 Santa Barbara — ser. USA
20.00 Byłe do poniedziałku — ser. prod. franc.
20.25 Królewskie wesele — film USA
21.55 Notatnik filmowy
22.20 Program na niedzielę

NIEDZIELA — 10.04.94 r.

17.30 Program dnia
17.35 Papa Castor opowiada — film anim. franc.
17.50 Szopy — film anim. prod. USA
18.20 Filip — ameryk. progr. młodz.
18.45 Koncert żywcem

19.00 Santa Barbara — ser. USA
19.50 Wodzień — film prod. polskiej
21.35 Świdnickie Miss-teria II — relacja z wyborów Miss Lubelszczyzny '94
23.00 Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK — 11.04.94 r.

18.10 Program dnia
18.15 Serwis informacyjny TKS
18.30 Magazyn sportowy
18.40 Gość studia TKS
18.50 Public. progr. lokal. TKS
19.00 Ulice San Francisco — ser. sens. prod. USA
19.55 Byłe do poniedziałku — ser. prod. franc.
20.25 Wnętrze — dram. psych. USA
22.00 Serwis informacyjny TKS
22.10 Program na wtorek

WTOREK — 12.04.94 r.

17.30 Program dnia
17.35 Opowieści Papy Castora — film anim. prod. franc.
17.45 Rodzina Potworków — ser. kom. USA
18.15 Serwis informacyjny TKS
18.30 Poczet poetów Świdnickich
18.40 Ameryka: Droga do zwycięstwa film prod. USA
19.40 Koncert klipów MCM
20.00 Kwiecień — dram. woj. pols.
21.35 Serwis informacyjny TKS

21.45 Wojna światów — film prod. polskiej
23.20 Program na środę

ŚRODA — 13.04.94 r.

17.20 Program dnia
17.25 Szopy — film anim. USA
17.50 Byłe do poniedziałku — ser. prod. franc.
18.15 Serwis informacyjny TKS
18.30 Kącik nastolatka
18.40 Ostatnie metro ze stacji Pelham
19.30 Cinema, Cinema
20.00 Misja sprawiedliwości — USA
21.35 Serwis informacyjny
21.45 Wyjście Awaryjne — pols.
23.15 Program na czwartek

CZWARTEK — 14.04.94 r.

17.25 Program dnia
17.30 Opowieści papy Castora franc.
17.45 Rodzina Potworków — ser. kom. USA
18.15 Serwis informacyjny TKS
18.30 Telewizyjny kurs tańca
18.40 Ostatnie metro ze stacji Pelham film USA
19.30 Koncert klipów MCM
19.50 Mado — dram. prod. franc.
21.55 Serwis informacyjny TKS
22.05 Program na piątek

ZARZĄD MIASTA ŚWIDNIKA

ogłasza na dzień 20 kwietnia 1994 r. o godz. 10.00 w budynku Urzędu Miejskiego w Świdniku, przy ul. Wyszyńskiego 15 (parter) publiczny przetarg ustny na sprzedaż lokalu użytkowego położonego przy ul. 3 Maja 3, w Świdniku o pow. 82,73 m kw. na działce Nr 1259/12 KW Nr 50127, stanowiącej własność Gminy Miejskiej Świdnik wraz z jednoczesnym oddaniem w użytkowanie wieczyste części gruntu niezbędnego do jego racjonalnego użytkowania.

Wartość lokalu, jako cena wywoławcza do przetargu wynosi 443.500.000, — zł. Wysokość wadium wynosi 45.000.000, — zł. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do dnia 20 kwietnia 1994 r., do godz. 9.30 w kasie tut. Urzędu lub na konto Urzędu Miejskiego w Świdniku: BDK Lublin SA O/Świdnik Nr konta 334277-5500-133.

Szczegółowe warunki przetargu określa regulamin znajdujący się w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miejskiego w Świdniku, pok. 205, tel. 140-63 w. 234.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Ogłoszenia

GABINET KOSMETYCZNY

Świdnik, ul. Pionierska 28

połąc wg licencji holenderskiej firmy
CORRECTIVE (INT.) COSMETICS

- MINI LIFT, THERMOLIFT
- wprowadzanie kolagenu
- Real Peel — głębokie złuszczenie
- glinka turecka
- peeling całego ciała, aromaterapia — od 10.04.94
- MYO LIFT — bezchirurgiczne usuwanie zmarszczek
- WOSK — usuwanie zbędnego owłosienia
- henna kolorowa
- bezbolesne przekłuwanie uszu.

R-33

WSK „PZL-Świdnik” S.A. zatrudni na stanowisko kierownicze osobę spełniającą warunki:

- wykształcenie — wyższe ekonomiczne
 - staż pracy w służbach ekonomicznych
 - znajomość zasad funkcjonowania Spółek i Prawa Handlowego
 - doświadczenie w kierowaniu dużymi zespołami ludzkimi.
- Blisze informacje w Dziale Kadr i Szkolenia nr tel. 120-61 wewn. 55-23 i 53-55.

USŁUGI ŚLUSARSKO-KOWALSKIE

- kraty
 - bramy
 - ogrodzenia
 - balustrady
 - i inne.
- Tel. 160-88.

R-41

Lublin — trzypokoje zamienię na Świdnik.
Lublin Hutnicza 8/1.

D-43

Zakładowe Biuro Pracy przy WSK-Świdnik informuje, że posiada oferty pracy do firmy państwowej w Lublinie dla:

- 4-ch mechaników samochodowych
- 2-ch suwnicowych
- 3-ch kowali
- 1-go maszynisty lokomotywy.

Szczegóły w ZBP osobiście lub telefonicznie 120-61 w. 65-51.

SZUKASZ POWIERZCHNI HANDLOWEJ W ŚWIDNIKU

— zadzwoń 126-94

Do wynajęcia 60 m kw. na „Króla Polu” (po sklepie nocnym) i 80 m kw. w pawilonie wolnostojącym ul. Bankowa.

R-42

ZARZĄD MIASTA ŚWIDNIKA

ogłasza pisemny przetarg ograniczony na dzierżawę działki Nr 1259/46 o pow. 20 m kw. położonej w Świdniku przy ul. 3 — Maja 6a stanowiącej własność Gminy Miejskiej Świdnik, przeznaczonej pod budowę garażu przez osobę niepełnosprawną z niedowładem kończyn dolnych.

Przedmiotowa działka posiada pełne uzbrojenie. Oferty mogą składać tylko osoby uprawnione, posiadające odpowiednie orzeczenia komisji inwalidzkiej. Oferty wraz z orzeczeniem komisji można składać w terminie do 27.04.1994 r. w tut. Urzędzie pok. nr 200.

W ofercie należy podać proponowaną cenę 1 m kw. czynszu dzierżawnego.

Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 28.04.1994 r.

Blisze informacje o warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Terenami i Budownictwa pok. nr 203, tel. 140-63 w. 232.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty jak też prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

REPERTUAR

KINA

„LOT”

- 8 kwietnia — Księga Dżungli — USA, bo, godz. 17, — Pani Doubtfire — USA, od lat 12, g. 19.15
- 9 kwietnia — kino nieczynne
- 10-12 kwietnia — Pani Doubtfire — g. 17 i 19.15
- 13-14 kwietnia — Trzy Kolory — Biały — pol.-franc. od lat 15, g. 17, 19.15

„Głos Świdnika” — Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: Danuta JASINSKA, Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Sławomir SOCHA (red. techn.), Irena WIERZCHOŚ (sekreterz redakcji), stale współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.). Rada Programowa: Krzysztof KRZYŻANOWSKI, Alfred BONDOS, Dariusz MANKA, Zofia OPALINSKA. Adres redakcji 21-045 Świdnik Al. Lotników Polskich 1 skr. poczt. 10. tel. centr. 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-67) rozgłośni 51-52 — Druk: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik” S.A. Świdnik Al. Lotników Polskich 1 — zam. 310 Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian tytułów artykułów. Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.